

Oficer trucicielem.

(Do ilustracji tytułowej).

Dawno już nie notowały kroniki kryminalne całego świata tak wyrafinowanej zbrodni, jak ta, którą w połowie listopada br. spełniono na osobie kapita Madera, a spełnić usiłowano na osobach kilku oficerów jeneralnego sztabu w Wiedniu. Najstraszniejszą zaś i najhaniebniejszą stroną w tej sensacyjnej aferze stanowi fakt, iż sprawcą usiło-

śledzonego po tygodniu sumiennych i skrupulatnych dochodzeń truciciela. Wychowany w kadeckiej szkole, przydzielony następnie do służby w linii, odznaczał się dość wybitnymi zdolnościami, a bardzo wygórowaną ambicją. Ukończywszy następnie szkołę wojenną, spodziewał się powołania do sztabu generalnego, a następnie pięknej kariery. Nadzieja ta zawiodła go, gdyż przy ostatnich nominacjach pominięto go i przydzielono z powrotem do służby w pułku.

zaś dostał się do więzienia, skąd dwie są tylko drogi: na szubienicę, lub do szpitala obłąkanych.

Sledztwo w sprawie tajemniczego początkowo zamachu trucicielskiego, prowadziły wspólnie władze cywilne i wojskowe. Sledztwo to ustaliło cały



Węgierskie święto narodowe: Modły duchowieństwa ewangelickiego w czasie ekshumacji zwłok rodziny Kossutha.
1. Syn Ludwika Kossutha, inżynier Teodor Ludwik; 2. wnuczka Kossutha pani Ambroziewiczowa; 3. minister Franciszek Kossuth.

wanego i dokonanego skrytobójstwa jest kolega ofiar, jest czynny oficer armii austriackiej, jeden z tych, którzy się uważają za kwiat inteligencji, za synonim szlachetności i rycerskości.

Adolf Hofrichter, porucznik 14 pp., stacyonowanego w Lincu — oto nazwisko i godność wy-

Ten zawód zrobił zeń zbrodniarza. Łudził się mianowicie nadzieją, że po usunięciu kilku oficerów uzyska dla siebie miejsce. Więc uciekł się do pomocy strasznej trucizny, cyankali.

Ale i tu spotkał go zawód. Na lep jego wyrafinowanej zbrodni poszedł tylko jeden oficer, on sam

szereg obciążających por. Hofrichtera faktów i skłoniło władze do przeprowadzenia szczegółowej rewizji w jego mieszkaniu, a następnie do uwięzienia go pod zarzutem tej strasznej zbrodni.

Za prawdziwością i słusnością dowodów przemawiają nie tylko moralne dowody ale i materyalne.



Przykra afera w Kole polskim: Wiceprezes Koła Jan Stapiński.



Węgierskie święto narodowe: Egzekwie nad trumną, kryjącą zwłoki Kossutha, wobec tłumu najwyższych dygnitarzy węgierskich.